

Przemysław Misiołek

<https://orcid.org/0000-0001-8280-4691>

Uniwersytet Rzeszowski

Muzeum Regionalne w Jaśle

## „Ksiądz” Jan Lewiarz – organizator i odnowiciel Cerkwi prawosławnej w południowo-wschodniej Polsce

**Abstrakt:** Celem artykułu jest przedstawienie działalności Jana Lewiarza jako organizatora i odnowiciela Cerkwi prawosławnej w południowo-wschodniej Polsce. Nie wiadomo, czy faktycznie przyjął święcenia kapłańskie, mimo to stał się jedną z najważniejszych osób w Kościele prawosławnym w Polsce. Jego aktywność – połączona ze ścisłą współpracą z władzami państwowymi – doprowadziła do przejmowania wielu pounickich majątków, w tym świątyń, które stały się podstawą do tworzenia nowych parafii prawosławnych w południowo-wschodniej Polsce.

**Słowa kluczowe:** prawosławie, Łemkowszczyzna, grekokatolicy, cerkwie, konwersje.

**Abstract:** The purpose of the article is to present the activities of Jan Lewiarz as the organizer and restorer of the Orthodox Church in south-eastern Poland. There are several versions of the biography of Jan Lewiarz, which do not make it possible to say whether he actually was ordained a priest. However, he became one of the most important people in the Orthodox Church in Poland. His activity, joined with close cooperation with state authorities, led to the taking over of many properties and temples which belonged to the Greek Orthodox Church. Many of them became the basis for the creation of new Orthodox parishes in south-eastern Poland.

**Key words:** Orthodox Church, Lemkovyna, Greek Catholics, Orthodox churches, conversions.

Postać Jana Lewiarza od kilku lat wzbudza zainteresowanie badaczy historii Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce po II wojnie światowej<sup>1</sup>. Wiąże się to nie tylko z jego zagadkową biografią, ale także z rolą, jaką odegrał, pełniąc urząd prawosławnego dziekana okręgu rzeszowskiego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce (PAKP).

Celem niniejszego artykułu będzie przedstawienie działalności Lewiarza, który od lat pięćdziesiątych z ramienia władz Cerkwi prawosławnej w Polsce zajmował się reaktywowaniem duszpasterstwa w południowo-wschodniej Polsce. Mimo skrajnych ocen historyków w kwestii działań Lewiarza nie ulega wątpliwości, że to głównie dzięki niemu prawosławie na Rzeszowszczyźnie mogło się odrodzić.

Podstawę rozważań stanowią przede wszystkim materiały archiwalne administracji wyznaniowej, zgromadzone w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Rzeszowie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Archiwum Państwowym w Rzeszowie. Niestety prośba autora o udostępnienie materiałów Prawosławnego Archiwum Metropolitalnego nie spotkała się z odzewem kierownictwa tej instytucji.

## Jan Lewiarz – próba rysu biograficznego

Dzięki Arturowi Brożyniakowi, który przeprowadził kwerendę w archiwum parafialnym w Rybotyczach, wiemy na pewno, że Lewiarz urodził się 23 IV 1903 r. w Rybotyczach niedaleko Przemyśla, jako syn Jana i Anieli z d. Maszczak. Pochodził z rodziny łacińskiej lub mieszanej obrządkowo. Ochrzczony został 3 V 1903 r. w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Tomasza Apostoła<sup>2</sup>. Trzeba podkreślić, że jedynie informacje odnośnie do urodzin i chrztu – do czasu rozpoczęcia pracy w parafii w Ciechani – można traktować jako wiarygodne. O wszystkim, co działo się z Lewiarzem do 1941 r., wiadomo tylko i wyłącznie z jego przekazu – wiadomości te bardzo często są niespójne i w świetle dostępnych źródeł (np. ze schematyzmów diecezjalnych) nieprawdziwe.

Istnieją trzy biogramy Jana Lewiarza, które mają bardziej charakter informacyjny niż krytyczny. Według Piotra Gerenta Lewiarz ukończył gimnazjum klasyczne i unicką Akademię Teologiczną we Lwowie. Następnie w latach 1936–1938 pracował w dobrach Polskiej Akademii Umiejętności w Sierakościach koło Przemyśla, a w latach 1939–1941 miał być kapelanem i wychowawcą we lwowskiej bursie. Kolejnym zadaniem, jakie mu powierzono, była praca misyjna

<sup>1</sup> A. Brożyniak, *Sprawa księdza Jana Lewiarza*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1, s. 155–180; A. Brożyniak, R. Ziobroń, *Prawosławie w Bieszczadach po II wojnie światowej*, w: *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944–1989*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2009, s. 329–372; W. Bobryk, *O działalności denuncjatorskiej Jana Lewiarza*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2016, nr 1, s. 363–382.

<sup>2</sup> A. Brożyniak, *Sprawa księdza...*, s. 155.

na Wschodzie<sup>3</sup>, do której został posłany przez greckokatolickiego metropolitę lwowskiego Andrzeja Szeptyckiego. Jednak nie podjął jej i w 1941 r. dokonał konwersji na prawosławie<sup>4</sup>.

W innym biogramie autorzy podają wiadomość o uczęszczaniu Lewiarza do wspomnianej lwowskiej akademii. Nie precyzują jednak lat, kiedy miało to miejsce<sup>5</sup>.

Ostatnia wersja życiorysu Lewiarza znana jest z publikacji Zuzanny Schnepf-Kołacz<sup>6</sup>. Autorka przedstawiła burzliwe losy ukrywania w Ciechani i Bartnem<sup>7</sup> przez Lewiarza Żydówki Lili Flachs<sup>8</sup>. Artykuł dotyczy jego życia do chwili otrzymania probostwa w Ciechani w 1941 r. Informacje te Schnepf-Kołacz uzyskała od Flachs, a także w wyniku kwerendy w Prawosławnym Archiwum Metropolitalnym w Warszawie.

Według tej biografii Lewiarz miał studiować teologię w Przemyślu – sam deklarował, że ukończył ją w 1933 r. – i zostać duchownym łacińskim<sup>9</sup>, jednak z nieznanych powodów nie otrzymał święceń kapłańskich w obrządku rzymskokatolickim. W 1940 r. miał przedłożyć biskupom greckokatolickim pracę „Pobyć Izraelitów w Egipcie w świetle archeologii”<sup>10</sup>. Zmiany wyznania z katolickiego (obrzędki unickiego) na prawosławne miał dokonać w wyniku dezaprobaty dla pogromu Żydów we Lwowie w 1941 r., w którym brali udział Ukraińcy. Lewiarz wspominał: „Po tej rzezi poszedłem do biskupa prawosławnego i zaraz pojechałem do Ciechani”<sup>11</sup>. Zdaniem Flachs istotną przesłanką w dokonanej konwersji było to, że „Watykan wstrzymał święcenia duchownych rzymsko- i greckokatolickich”<sup>12</sup>.

We Lwowie kontakt z Lewiarzem nawiązał Joachim Morgenstern, który zaproponował mu pokrycie kosztów związanych ze święczeniami kapłańskimi w Cerkwi prawosławnej w zamian za przechowanie jego siostrzenicy. W ciągu kilku miesięcy przyszły prawosławny dziekan otrzymał święcenia i rozpoczął

<sup>3</sup> Choć wiadomo, o jakie konkretnie miejsce chodzi.

<sup>4</sup> P. Gerent, *Prawosławie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, Toruń 2007, s. 491.

<sup>5</sup> G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Hierarchia, kler i pracownicy Kościoła prawosławnego w XIX–XXI wieku w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej*, Warszawa–Bielsk Podlaski 2017, s. 502.

<sup>6</sup> Z. Schnepf-Kołacz, „Na ciechańskiej plebanii”. *Historia ocalenia Zofii Trembskiej. Studium przypadku*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2010, nr 6, s. 232–252.

<sup>7</sup> W tych miejscowościach Lewiarz sprawował urząd proboszcza.

<sup>8</sup> Która przybrała wówczas imię i nazwisko Zofia Trembska – przy nim pozostała po II wojnie światowej.

<sup>9</sup> Pobytu w przemyskim seminarium rzymskokatolickim nie potwierdzają schematyzmy diecezjalne, a także wykazy kleryków przechowywane w Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego. Informacja uzyskana od ks. Konrada Dyrdy – rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu.

<sup>10</sup> Z. Schnepf-Kołacz, op. cit., s. 234.

<sup>11</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Zbiór relacji Żydów Ocalałych z Zagłady, 301/6006, k. nlb.

<sup>12</sup> Z. Schnepf-Kołacz, op. cit., s. 234.

posługę kapłańską w Ciechani i Bartnem na Łemkowszczyźnie, gdzie ukrywał Flachs<sup>13</sup>. Sam przypadek ukrycia żydowskiej kobiety przez Lewiarza jest ciekawym, a zarazem skomplikowanym przykładem relacji polsko-żydowskich w okresie II wojny światowej.

Lewiarz pracował w Bartnem do 1947 r. W wyniku operacji wojskowej „Wisła” wysiedlono go na Ziemię Zachodnie, gdzie organizował życie prawosławne w kilku parafiach<sup>14</sup>. Pod koniec lat pięćdziesiątych zaczął tworzyć duszpasterstwo prawosławne w południowo-wschodniej Polsce i został mianowany dziekanem okręgu rzeszowskiego. Na Podkarpaciu pracował do 1966 r. Następnie musiał wrócić na Dolny Śląsk<sup>15</sup>. Na Rzeszowszczyznę przybył ponownie już w 1967 r. Objął parafię w Pielgrzymce koło Jasła, gdzie zmarł 11 X 1992 r. i został pochowany na miejscowym cmentarzu<sup>16</sup>.

Dostępne wiadomości odnośnie do biografii Lewiarza do czasu objęcia urzędu proboszcza w Ciechani są bardzo irracjonalne i sprzeczne. Pierwsze problematyczne zagadnienie stanowi to, czy Lewiarz w ogóle przyjął święcenia kapłańskie. Fakt ten jest pomijany przez Gerenta, ks. Grzegorza Sosnę oraz Antoninę Troc-Sosnę. Gerent informuje o tym, że Lewiarz pełnił funkcję kapelana we lwowskiej bursie – zatem należałoby zakładać, że był kapłanem – a następnie miał przejść na prawosławie w wyniku odmowy rozpoczęcia pracy misyjnej w ZSRR. Po pierwsze, trzeba zaznaczyć, że nazwisko Lewiarz nie pojawia się w schematach diecezjalnych greckokatolickiej metropolii lwowskiej ani łacińskiej diecezji przemyskiej. Również nie figuruje w materiałach archiwalnych dotyczących kleryków unickiego seminarium we Lwowie<sup>17</sup>. Stawiając możliwość pracy misyjnej na terenie Związku Radzieckiego<sup>18</sup> nadal pod znakiem zapytania, należy zastanowić się, dlaczego nazwisko Lewiarz nie znalazło się we lwowskich greckokatolickich schematach diecezjalnych. Również trudno uznać fakt, że miał on ukończyć teologię w 1933 r. w jednym z przemyskich seminariów<sup>19</sup>. Przy seminariach duchownych istniały instytuty teologiczne, ale ich studentami byli klerycy, zatem ukończenie instytutu teologicznego wiązało się ze skończeniem formacji prowadzonej w seminarium duchownym i przyjęciem święceń kapłańskich.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 233–234.

<sup>14</sup> G. Sosna, A. Troc-Sosna, op. cit., s. 502.

<sup>15</sup> Przyczyny takiego przebiegu pracy Lewiarza zostaną przedstawione w dalszej części artykułu.

<sup>16</sup> P. Gerent, op. cit., s. 491.

<sup>17</sup> Informacja uzyskana od ks. Bogdana Pracha – rektora Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie, historyka zajmującego się dziejami Kościoła greckokatolickiego w XX w.

<sup>18</sup> Zob. T. Śliwa, *Kontakty metropolity Szeptyckiego ze Stolicą Apostolską w okresie II wojny światowej w świetle „Actes et documents du Saint Siège relatifs à la seconde guerre mondiale”*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A.A. Zięba, Kraków 1994, s. 191–205; J. Moskałyk, *Andrzej Szeptycki a brat Klemens*, w: *Arystokrata ducha. Życie i dziedzictwo błogosławionego ojca Klemensa Szeptyckiego (1869–1951)*, red. A. Szeptycki, Warszawa 2018, s. 101–120.

<sup>19</sup> W Przemyśle istniały dwa seminaria duchowne: rzymskokatolickie i greckokatolickie.

Czy Lewiarz mógł za pieniądze przyjąć święcenia kapłańskie w Kościele prawosławnym ze względu na wstrzymanie, według Flachs, święceń kapłańskich w Kościele katolickim podczas wojny? Wystarczy zajrzeć do jakiegokolwiek schematyzmu diecezjalnego, w którym na końcu umieszczono spis kapłanów wyświęconych także podczas II wojny światowej, żeby przekonać się, że twierdzenie Flachs – a za nią bezkrytyczne powtórzenie tego przez Schnepf-Kołacz – o wstrzymaniu święceń jest nieprawdziwe. Warto także wskazać na rozbieżności w relacjach Lewiarza i Flachs. Lewiarz utrzymywał, że jako unicki kapłan udał się do prawosławnego biskupa i otrzymał probostwo parafii ciechańskiej (sic!), a Flachs twierdziła, że Lewiarz dostał pieniądze, które przeznaczył na to, by dopiero uzyskać święcenia kapłańskie w Cerkwi prawosławnej oraz co miesiąc miał otrzymywać 300 zł za ukrywanie Flachs.

W dokumencie wystawionym przez kancelarię prawosławnego metropolity warszawskiego i całej Polski Stefana (Rudyka), zawierającym spis duchownych prawosławnych według stanu z lutego 1968 r., przy Lewiarzu podany jest tylko rok: 1941<sup>20</sup>. Sosna i Troc-Sosna w ogóle nie odnotowują faktu przyjęcia przez niego święceń<sup>21</sup>, co może wynikać z tego, że pośrednio podają w wątpliwość owe wydarzenie. Poprzednik Lewiarza – ks. Antoni Tatiewski miał zostać deportowany w 1939 r. do Kazachstanu<sup>22</sup>. Warto zaznaczyć, że bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej Urząd Wojewódzki Krakowski skierował do Departamentu Wyznaniowego Ministerstwa Administracji Publicznej informacje na temat placówek prawosławnych w regionie. Charakteryzując parafię w Bartnem, gdzie pracował wówczas Lewiarz, zapisano, że przedstawił on władzom gminy Sękowa zaświadczenie o posiadanej misji kanonicznej do nauczania religii. Kończąc wątek Lewiarza, stwierdzono: „co do reszty dokumentów uprawniających go do sprawowania administracji w tej cerkwi zeznał, iż zostały mu zabrane przez Gestapo w 1944 r. podczas aresztowania. Z powyższego, a w szczególności z posiadanego przez niego niemieckiego dokumentu<sup>23</sup> wynikałoby, że sprawa jego nominacji uzależniona była od władz okupacyjnych”<sup>24</sup>.

## Powrót prawosławia na tereny południowo-wschodniej Polski

Poststalinowska odwilż objęła także formułę polityki państwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych, w tym Cerkwi prawosławnej. Wiązało się to szczególnie z powrotami ludności ruskiej do południowo-wschodniej Polski

<sup>20</sup> W. Bobryk, *O działalności denuncjatorskiej...*, s. 364.

<sup>21</sup> G. Sosna, A. Troc-Sosna, op. cit., s. 502.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 888.

<sup>23</sup> Chodzi o tekst misji kanonicznej do nauczania religii, w tłumaczeniu na język niemiecki.

<sup>24</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej, 1050, s. 76–77.

i co za tym idzie – odtwarzaniem duszpasterstwa prawosławnego i greckokatolickiego na tym terenie.

Pierwsze zabiegi o powołanie nowych placówek prawosławnych w regionie podjął Jan Lewiarz. Działo się to już w 1953 r., kiedy to czynił u władz państwowych starania o reaktywację parafii w Bartnem, której był ostatnim proboszczem przed akcją „Wisła”<sup>25</sup>.

3 III 1953 r. z upoważnienia metropolity prawosławnego i za pozwoleniem władz państwowych Lewiarz zabrał z bartneńskiej cerkwi paramenty liturgiczne. Warto zaznaczyć, że Wydział do Spraw Wyznań (WdSW) w Rzeszowie opowiedział się przeciwko powoływaniu parafii prawosławnej w Bartnem<sup>26</sup>. Podobne stanowisko rzeszowski Wydział zajął 2 lata później<sup>27</sup>. W 1956 r. Lewiarz kilka razy sprawował w Bartnem liturgię<sup>28</sup>, co jeszcze bardziej wzmagало interwencje metropolity Makarego (Oksijuka) w sprawie utworzenia tam stałej placówki duszpasterskiej<sup>29</sup>. Posługiwanie Lewiarza w tej miejscowości wydawało się naturalne, gdyż był on proboszczem tamtejszej parafii do czasu wysiedlenia miejscowej ludności. Warto jednak zaznaczyć, że odmówił on odprawienia nabożeństwa w Bartnem 14 XI 1956 r., tłumacząc się znamiennie, że „nie nadużyję zaufania władz”<sup>30</sup>. Te cztery słowa pokazują charakterystyczny rys działalności Lewiarza, nie tylko jako rzeszowskiego dziekana, ale też prawosławnego duchownego<sup>31</sup>: dbanie o rozwój Cerkwi prawosławnej i bycie krok do przodu przed duchownymi greckokatolickimi, ale w porozumieniu z ówczesnymi władzami administracyjnymi i politycznymi.

W czasie pobytu w Rzeszowskim Lewiarz przygotował, na polecenie Urzędu do Spraw Wyznań (UdSW), obszernie memorandum, które miało być podstawą do erygowania nowych parafii. Jednak efektywne działania w tej kwestii przyniósł dopiero rok 1958. Wtedy to metropolita warszawski i całej Polski Makary 24 lipca powołał do istnienia Komitet Misyjny, w którym funkcję przewodniczącego objął biskup wrocławsko-szczeciński Stefan. Ponadto w skład Komitetu weszli (według kolejności wymienionej w dekreście): ks. Jan Lewiarz, ks. Wiaczesław Rafalski, ks. Aleksander Biront, Piotr Domańczuk i ks. Mikołaj Lenczewski<sup>32</sup>. Rok później Lewiarz został mianowany dziekanem okręgu rzeszowskiego i rezydując w Sanoku, organizował i reaktywował

<sup>25</sup> S. Dudra, *Odbudowa prawosławnej sieci parafialnej na Łemkowszczyźnie po 1956 roku jako element wielokulturowości regionu*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej” 2014, t. III, s. 309.

<sup>26</sup> AAN, Urząd do Spraw Wyznań (dalej: UdSW), 25/49, k. 4.

<sup>27</sup> Ibidem, k. 10.

<sup>28</sup> Ibidem, k. 19, 21.

<sup>29</sup> Ibidem, k. 24.

<sup>30</sup> AAN, UdSW, 24/21, s. 3.

<sup>31</sup> Pod tym słowem autor rozumie faktyczne wykonywanie czynności kapłańskich.

<sup>32</sup> Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej: AP Rz), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie (dalej: PWRN Rz), 21276, k. 29.

prawosławne placówki. Warto zaznaczyć, że wybranie tego miasta na siedzibę prawosławnego dziekana nie było przypadkowe, gdyż wiązało się ściśle z wpisaniem Kościoła prawosławnego w politykę państwa skierowaną przeciwko grekokatolikom. Brożyniak wskazuje, że wybór Sanoka jako centrum prawosławia stanowił świadome nawiązanie do siedmioletniego pobytu w tym mieście w XVII w. prawosławnego bpa Antoniego Winnickiego<sup>33</sup>. Wydaje się, że taki argument nie przekonywał władz komunistycznych, trudno podejrzewać ich o jakieś sentymenty w tym względzie. Ważniejsze niż czysto historyczne były racje praktyczne. Na tę kwestię rzuca światło dokument UdSW z końca maja 1959 r., skierowany do rzeszowskich władz wyznaniowych. Naczelnik Aleksander Wołowicz w pierwszym punkcie pisma stwierdził, że Sanok musi być centrum oddziaływania na Cerkiew unicką<sup>34</sup>. Było to racjonalne posunięcie ze strony władz, gdyż w tym regionie przebywało trzech duchownych grekokatolickich: ks. Emilian Kałeniuk i ks. Zenon Złoczowski (mieszkali w Komańczy)<sup>35</sup> oraz ks. Józef Siekierzyński<sup>36</sup>. Księża ci nie ograniczali się tylko do sprawowania posługi w miejscowościach, w których mieszkali. Ponadto Sanok leżał w centrum regionu, gdzie znajdowały się placówki prawosławne, a zarówno do Gorlic, jak i do Przemyśla było ok. 80 km.

Praca Lewiarza jako dziekana rzeszowskiego w pierwszych dwóch latach przyniosła bardzo dobre efekty, gdyż już w okresie 1958–1959 na Rzeszowszczyźnie erygowano 14 placówek PAKP<sup>37</sup>. Duchowny skupiał się na otwieraniu i organizowaniu nowych punktów duszpasterskich w miejscowościach, gdzie do lat powojennych istniały parafie prawosławne, ale także na otwieraniu lub przynajmniej podejmowaniu prób otwierania prawosławnych placówek duszpasterskich tam, gdzie nie mieszkali prawosławni, a grekokatolicy. Ci ostatni zwracali się często do metropolity prawosławnego z prośbą o otoczenie ich opieką duszpasterską<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> A. Brożyniak, *Cerkiew prawosławna jako narzędzie „zwalczania” Cerkwi grekokatolickiej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1958–1988*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917–1990)*, t. I, red. M. Krzysztofiński, ks. J. Wolczański, Rzeszów–Stalowa Wola–Lwów 2015, s. 272–273. Należy zaznaczyć, że także w XX w. Sanok stał się siedzibą kościelnego hierarchy. Krótco przed II wojną światową osiadł tutaj administrator apostolski Łemkowszczyzny wraz z agendami administratury. K.Z. Nowakowski, *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny w latach 1939–1947*, w: *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. III: *Studia z dziejów grekokatolickiej diecezji przemyskiej*, red. S. Stępień, Przemyśl 1996, s. 231.

<sup>34</sup> AP Rz, PWRN Rz, 21310, k. 1.

<sup>35</sup> AP Rz, PWRN Rz, 21278, k. 8.

<sup>36</sup> I. Hałagida, *Likwidacja i widnowlennja hreko-katolyc'koho duszpastyrstwa u Polszczu (1946/1947–1956/1957)*, w: idem, „I was peresliduwały budut’...” *Sztrychy do istoriji represij proty Ukrainškoji Hreko-Katolyc'koji Cerkwy w Polszczu u 1944–1957 rr.*, Lwów 2017, s. 303–304.

<sup>37</sup> K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce 1945–1970 (rys historyczny)*, Kraków 1996, s. 177–178.

<sup>38</sup> AP Rz, PWRN Rz, 21276, k. 11; AP Rz, PWRN Rz, 21278, k. 40.

Działalność Lewiarza jako organizatora i odnowiciela prawosławia na Rzeszowszczyźnie przebiegała w ścisłej współpracy z władzami państwowymi. Opierała się ona na prowadzeniu bardzo licznej korespondencji<sup>39</sup>, aczkolwiek trzeba zaznaczyć, że wiele listów okazywało się bardzo często zwyczajnymi donosami. Oprócz aktywnego współdziałania z władzami administracyjnymi Lewiarz od 1947 r. był najpierw tajnym współpracownikiem UB/SB o pseudonimie Buk, a następnie kontaktem operacyjnym o pseudonimie Bogusz. W 1977 r. ponownie przekwalifikowano go na tajnego współpracownika. Ostatnie znane doniesienie „Bogusza” pochodzi z 1988 r.; z zapisów ewidencyjnych wynika, że został usunięty ze spisu agentów z końcem stycznia 1990 r. Warto zaznaczyć, że współpraca Lewiarza z bezpieczeństwem podczas pobytu na Ziemiach Zachodnich w latach 1947–1958 była tak owocna, że zmieściła się aż w 10 tomach. Zniszczono je w 1972 r.<sup>40</sup>

Praca dziekana rzeszowskiego na niwie prawosławia w południowo-wschodniej Polsce odbywała się przede wszystkim na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, było to dbanie o potrzeby Cerkwi prawosławnej na tym terenie: pozyskiwanie świątyń, budynków dla duchownych i ich rodzin, sprawy związane z naczyniami i szatami liturgicznymi oraz kwestie finansowe. Po drugie, walka z Cerkwią greckokatolicką, opierająca się na dokładnym informowaniu władz o poczynaniach unickich duchownych oraz przedkładaniu propozycji dotyczących działań władz świeckich wobec grekokatolików. Trzeba pamiętać, że bardzo często dochodziło do przekazywania mienia pounickiego prawosławnym, co dla Cerkwi greckokatolickiej i jej wiernych było bardzo niesprawiedliwe<sup>41</sup>. Badacze zgadzają się co do tego, że główny cel wspierania przez ówczesne władze państwowe Cerkwi prawosławnej stanowiło unicestwienie społeczności unickiej<sup>42</sup>.

Ścisłą współpracę z władzami państwowymi Lewiarz obiecywał jeszcze przed oficjalnym powołaniem Komitetu Misyjnego. W liście z czerwca 1958 r.,

<sup>39</sup> Tylko w samym Archiwum Państwowym w Rzeszowie listów jest tak wiele, że podczas jednej z pierwszych wizyt w pracowni naukowej, widząc charakterystyczne pismo, od razu wiedziałem, że jego autor to Lewiarz. Najprawdopodobniej korespondowanie z władzami nie było dla niego niczym zwyczajnym. Jeden z pierwszych listów skierowanych do WdSW w Rzeszowie zatytułował „Wydział do Spraw Wyznań we Wrocławiu”. AP Rz, PWRN Rz, 21276, k. 70; W. Bobryk, *O działalności denuncjatorskiej...*, s. 371.

<sup>40</sup> A. Brożyniak, *Sprawa księdza...*, s. 163–165.

<sup>41</sup> S. Nabywaniec, *Sprawa Obiektowa nr 1: Kościół przemyski w świetle akt rzeszowskiej bezpieki 1944–1989*, t. I, Rzeszów 2011, s. 126.

<sup>42</sup> A. Brożyniak, *Cerkiew prawosławna...*, s. 278; I. Hałagida, *Między Moskwą, Warszawą i Watykanem. Dzieje Kościoła greckokatolickiego w Polsce w latach 1944–1970*, Warszawa 2013, s. 206–215; W. Bobryk, *Likwidacja Greckokatolickiej cirkwi na Ukrainie, w Polsce a Československu. Podobnosti a rozdiely*, w: *Cirkev v okovách totalitného režimu. Likvidácia Greckokatolickiej cirkvi v Československu v roku 1950*, red. J. Coranič, P. Šturák, J. Kopri-vňáková, Prešov 2010, s. 325–326; A. Krochmal, *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej*, Warszawa–Przemysł 2016, s. 151.



skierowanym do WdSW<sup>43</sup>, stwierdzał: „Donoszę uprzejmie, że przyjadę na teren tamtejszego województwa dopiero 14 albo 15 VII br. W tych dniach, jak tylko przyjadę, zgłoszę się w Urzędzie do Spraw Wyznań celem uzgodnienia każdego mojego kroku na tak ciężkim dla mnie terenie. Dokładnie zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności jaka mnie czeka w związku z moją misją. Wyjazd mój uzgodniony został w Warszawie w tamtejszym Urzędzie do Spraw Wyznań i aprobowany<sup>44</sup>. W liście tym uderza przede wszystkim ogromna lojalność – by nie powiedzieć służalczość – wobec władz administracyjnych. Lewiarz nie przedstawił w piśmie żadnych wstępnych warunków czy żądań, które byłyby wynikiem jego konsultacji ze zwierzchnikami Cerkwi prawosławnej. List sprawia bardziej wrażenie, że stronami są Lewiarz i władze państwowe, a nie Kościół prawosławny – reprezentowany przez przyszłego dziekana – i władze świeckie. Pokazuje to, że plan działań odnośnie do organizacji duszpasterstwa prawosławnego na Rzeszowszczyźnie stanowi w dużej mierze indywidualny program Lewiarza i jego polityki.

W kolejnym liście Lewiarz skarżył się, że nie otrzymał trzech świątyń: w Bodakach, Kwiatoniu i Regietowie<sup>45</sup>, o które najprawdopodobniej prosił podczas spotkania z władzami wyznaniowymi w czerwcu lub lipcu 1958 r. Informował też o rozwoju prawosławnych wspólnot w Wysowej i Bartnem, gdzie duszpasterzował ks. Anatol Bodnar. Lewiarz donosił także o unickiej kapliczce na Górze Jawor – w tym miejscu miał przygotowywać się do sprawowania regularnej liturgii nieznaną z imienia i nazwiska ksiądz łaciński<sup>46</sup>.

Dzekan rzeszowski wielokrotnie skarżył się na postępowanie rzymskokatolickich duchownych, którzy zabierali z cerkwi paramenty liturgiczne i elementy wyposażenia. W jednym z pism żalił się, że w pewnej podgorlickiej wsi zostało zniszczonych kilka szat liturgicznych i jeden kielich. Podobnie sprawa wyglądała w Sanoku, gdzie rezydował Lewiarz. Prosił on o oddanie na własność lub wypożyczenie szat i naczyń liturgicznych<sup>47</sup>. Pokazuje to dwa aspekty sprawy. Z jednej strony dziekan prosił o zaopatrzenie w westymenta i paramenty liturgiczne kierował do władz świeckich, a nie kościelnych, co, chcąc nie chcąc, prowadziło do kolejnego uzależnienia Cerkwi prawosławnej w południowo-wschodniej Polsce od władz komunistycznych, zawiązania się swoistego „sojuszu ołtarza z tronem”. Z drugiej strony władze PAKP prawdopodobnie nie za bardzo posiadały rozeznanie w kwestii zapotrzebowania i rzeczywistego stanu placówek prawosławnych na Rzeszowszczyźnie, oddając całą inicjatywę w ręce Lewiarza. Trzy miesiące później dziekan dziękował władzom za udzieloną pomoc<sup>48</sup>. Nie był to jedyny taki przypadek – zgodnie

<sup>43</sup> W oryginale „Urzędu”.

<sup>44</sup> AP Rz, PWRN Rz, 21276, k. 13.

<sup>45</sup> Ibidem, k. 14.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> AP Rz, PWRN Rz, 21278, k. 22.

<sup>48</sup> Ibidem, k. 37.

z ustaleniami ks. Stanisława Nabywańca dekanatowi rzeszowskiemu tylko latem 1966 r. przekazano z muzeum w Łańcucie 50 utensyliów cerkiewnych<sup>49</sup>.

Rzeczywista odbudowa sieci placówek Cerkwi prawosławnej na Podkarpaciu była możliwa jedynie dzięki posiadaniu świątyń. Biorąc pod uwagę to, że większość cerkwi prawosławnych uległa zniszczeniu w czasie II wojny światowej i po niej, dopuszczano dwie opcje. Pierwsza to budowa nowych cerkwi, a druga to oparcie się na nieruchomościach Cerkwi greckokatolickiej.

Dziedkan Lewiarz podejmował liczne interwencje w sprawie przejmowania mienia pounickiego w województwie rzeszowskim. Jednym z takich przykładów jest wieś Komańcza w powiecie sanockim. To jedno z nielicznych miejsc na mapie południowo-wschodniej Polski, z którego nie wysiedlono całości ludności ruskiej (łemkowskiej) w trakcie deportacji na Ukrainę sowiecką oraz w ramach operacji „Wisła”<sup>50</sup>, natomiast miejscowa parafia greckokatolicka była jedyną parafią greckokatolicką w Polsce działającą przez cały okres komunistyczny<sup>51</sup>. Komanieckich unitów opieką duszpasterską otaczali ks. Emilian Kałeniuk i ks. Zenon Złoczowski<sup>52</sup>, którzy przez władze państwowe byli uznawani *de facto* za osoby mieszkające we wsi, a nie duchownych, którzy prowadzą systematyczną pracę duszpasterską<sup>53</sup>.

Miejscowa cerkiew pw. Opieki Matki Bożej została wzniesiona na początku XIX w. (1805 r.) dzięki staraniom greckokatolickiego duchownego ks. Eugeniusza Krisowicza i służyła miejscowej wspólnocie greckokatolickiej<sup>54</sup>. Budynek spłonął 14 IX 2006 r., jednak zaraz po pożarze udało się wznieść nową świątynię<sup>55</sup>.

Starania władz polskiej Cerkwi prawosławnej o przejęcie świątyni unickiej w Komańczy rozpoczęły się na początku lat sześćdziesiątych. Przekonywano miejscowych grekokatolików, że cerkiew – zamknięta przez władze w 1961 r. – zostanie otwarta, jeżeli ci dokonają konwersji na prawosławie<sup>56</sup>. 1 IX 1962 r. 9 mieszkańców Komańczy przedstawiających się jako Rada Prawosławnych w Komańczy złożyło do rzeszowskiego WdSW wnioski o przekazanie cerkwi Kościołowi prawosławnemu. Na piśmie pod datą 4 IX 1962 r. widnieje podpis Lewiarza<sup>57</sup>, a samo podanie grupy mieszkańców było dołączone do

<sup>49</sup> S. Nabywaniec, op. cit., t. II, s. 807–809.

<sup>50</sup> A. Stachowiak, *Wojna religijna w górach. Konflikty wyznaniowe na Łemkowszczyźnie po 1947 roku*, Krosno 2017, s. 79.

<sup>51</sup> Ibidem; I. Hałagida, *Między Moskwą...*, s. 188; M. Gliwa, *Z dziejów parafii greckokatolickiej w Komańczy (1945–1988)*, w: *Kościół katolicki...*, s. 252.

<sup>52</sup> M. Gliwa, op. cit., s. 252.

<sup>53</sup> AAN, UdSW, 131/78, k. 125.

<sup>54</sup> R. Brykowski, *Łemkowska drewniana architektura cerkiewna w Polsce, na Słowacji i Rusi Zakarpackiej*, Wrocław 1986, s. 77.

<sup>55</sup> J. Gajur, *Oazy ortodoksji. Z wizytą w przemysko-nowosądeckiej eparchii*, Krosno 2011, s. 126.

<sup>56</sup> M. Gliwa, op. cit., s. 255.

<sup>57</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), Parafia Kościoła Prawosławnego w Komańczy, 63/92, k. 2.

pisma dziekana, skierowanego do władz wojewódzkich w sprawie oddania w użytkowanie prawosławnym świątyni komanieckiej<sup>58</sup>.

Lewiarz podejmował działania w sprawie jak najszybszego otwarcia świątyni i przekazania jej prawosławnym. Wiązało się to również z prowadzonymi przez niego staraniami o zahamowanie działalności greckokatolickiego duchownego ks. Złoczowskiego. W jednym z listów dziekan konstatawał, że „nie zachodzi chyba potrzeba ażeby ludność z Komańczy wyrzucała wprost ks. Złoczowskiego. On sam będzie zmuszony opuścić parafię”<sup>59</sup>. Wydaje się, że optymizm Lewiarza, dotyczący rychłego opuszczenia wsi przez greckokatolickiego księdza, wiązał się z planami szybkiego przejścia większości komanieckich unitów na prawosławie. Jednak nadzieje te okazały się płonne. Kilka tygodni później dziekan raportował, że społeczeństwo Komańczy podzieliło się na dwa obozy. Pierwszy pod wodzą rzymskokatolickiego proboszcza ks. Stanisława Porębskiego i ks. Złoczowskiego<sup>60</sup>, liczący ok. 30 katolików oraz drugi – obóz prawosławnych, określanych przez Lewiarza „garstką”<sup>61</sup>. Pokazuje to, że sprawa konwersji unitów nie była niejako automatyczna ani też masowa. Zapewne działo się to wbrew oczekiwaniom hierarchii prawosławnej oraz Lewiarza.

Dziekan Lewiarz, mimo trudności z „kompletowaniem” parafian, nie rezygnował ze starań o uzyskanie cerkwi w Komańczy. Ostatecznie świątynię przekazano Kościołowi prawosławnemu protokołem zdawczo-odbiorczym 28 XI 1963 r. Oddano mu także wyposażenie budynku<sup>62</sup>.

Należy podkreślić, że starania duchowieństwa prawosławnego o dekatolizację komanieckich unitów nie do końca się powiodły. Pod koniec lat osiemdziesiątych społeczność greckokatolicka wybudowała w Komańczy cerkiew – do jej postawienia wykorzystano budulec z unickiej świątyni w Dudyńcach<sup>63</sup>. Świątynia ta była pierwszym stałym greckokatolickim miejscem kultu w Polsce po II wojnie światowej<sup>64</sup>.

Wznowienie działalności Kościoła prawosławnego w południowo-wschodniej Polsce – co pokazuje przypadek Komańczy – wiązało się z pozyskiwaniem miejscowej ludności greckokatolickiej. Naturalnymi liderami unickich społeczności byli duchowni. Zdarzało się często, że Lewiarz argumentował swoje prośby o przekazywanie prawosławnym cerkwi działalnością kapłanów unickich. Pod koniec lat pięćdziesiątych dziekan informował władze wojewódzkie w Rzeszowie o pracy ks. Jana Wysoczańskiego, który podejmował posługę

<sup>58</sup> Ibidem, k. 3.

<sup>59</sup> Ibidem, k. 6.

<sup>60</sup> Którego określa w swoim liście „nadgorliwcem”.

<sup>61</sup> AIPN Rz, Parafia Kościoła Prawosławnego w Komańczy, 63/92, k. 10.

<sup>62</sup> Ibidem, k. 14.

<sup>63</sup> R. Brykowski, *W sprawie architektury cerkiewnej województwa rzeszowskiego po 33 latach, w: Losy cerkwi w Polsce po 1944 roku*, red. A. Marek i in., Rzeszów 1997, s. 156–157.

<sup>64</sup> A. Stachowiak, op. cit., s. 96.

m.in. w Bielance<sup>65</sup>. Do listu Lewiarz dołączył pismo mieszkańca Bielanki Piotra Stefanowskiego, w którym ten informował, że ks. Wysoczański miał zostać wydelegowany przez księży polskich<sup>66</sup> i odprawiał już nabożeństwa – oprócz Bielanki – w Łosiu, Nowicy i Wysowej<sup>67</sup>.

Podobnie jak w Komańczy wyglądała sprawa z przekazaniem cerkwi w pobliskich wsiach: Morochowie i Mokrem, gdzie działalność duszpasterską prowadził wspomniany ks. Złoczowski. Ta bliskość Komańczy jako ośrodka grekokatolicyzmu była bardzo ważną motywacją działalności prawosławnego dziekana. W jednym listów w sprawie Morochowa pisał on: „Jest za blisko Komańcza i ks. Złoczowski”<sup>68</sup>. Lewiarz powołał się na kilkakrotne prośby mieszkańców w sprawie otworzenia miejscowych świątyń i rozpoczęcia tam sprawowania nabożeństw. Jego zdaniem w obu miejscowościach istniał konflikt między ludnością a ks. Złoczowskim, a same prośby o utworzenie prawosławnej parafii miały być zrobieniem na przekór grekokatolickiemu kapłanowi<sup>69</sup>.

Dokładnie pół roku później prawosławny dziekan ponownie referował sprawę Morochowa. W liście do rzeszowskich władz informował, że we wsi zjawiał się unicki duchowny<sup>70</sup>, do którego morochowianie mieli odnieść się z rezerwą. Mimo tego mieszkańcy otworzyli mu cerkiew, gdzie sprawował nabożeństwo i wygłosił kazanie, podczas którego miał zniechęcać miejscową ludność do wyznania prawosławnego<sup>71</sup>. Jak raportował Lewiarz, cerkiew podczas nabożeństwa była pełna<sup>72</sup>.

W lutym 1961 r. dziekan rzeszowski uzyskał zgodę od rzeszowskiego WdSW na odprawienie prawosławnej liturgii w Morochowie 15 tego miesiąca<sup>73</sup>. W nabożeństwie sprawowanym przez Lewiarza brało udział ok. 200 ludzi<sup>74</sup>. Ponownie prawosławny dziekan otrzymał pozwolenie na celebrowanie liturgii w morochowskiej cerkwi na wiosnę. Kierownik rzeszowskiego WdSW Marian Kapalski zezwolił na nabożeństwa w dniach 19 marca oraz 7, 9 i 11 kwietnia<sup>75</sup>.

„Sprawę morochowską” Lewiarz przedstawiał władzom w sposób niekonsekwentny i budzący pewne wątpliwości. Jeśli mieszkańcy Morochowa mieli odnieść się nieufnie do księży unickich, to dziwi wypełniona po brzegi morochowska cerkiew podczas nabożeństwa grekokatolickiego. Wydaje się, że w przypadku Morochowa zadziałał *casus* Komańczy – powtarzający się

<sup>65</sup> AP Rz, PWRN Rz, 21279, k. 30.

<sup>66</sup> W domyśle duchownych obrządku łacińskiego.

<sup>67</sup> AP Rz, PWRN Rz, 21279, k. 31–32.

<sup>68</sup> AIPN Rz, Parafia Prawosławna w Morochowie i cerkiew filialna w Szczawnem, 63/132, k. 4.

<sup>69</sup> AP Rz, PWRN Rz, 21279, k. 5.

<sup>70</sup> Według Lewiarza był to bazylianin. Ibidem, k. 8.

<sup>71</sup> AP Rz, PWRN Rz, 21280, k. 7.

<sup>72</sup> Ibidem, k. 8.

<sup>73</sup> Ibidem, k. nlb.

<sup>74</sup> Ibidem, k. 12.

<sup>75</sup> Ibidem, k. 22.

praktycznie we wszystkich miejscowościach, w których Lewiarz chciał albo reaktywować, albo stworzyć placówki Cerkwi prawosławnej – wykorzystanie garstki grekokatolików, którzy sprawiali wrażenie reprezentacji wszystkich wiernych tego obrządku i na tej podstawie przejmowanie pounickich miejsc kultu.

Pozyskiwanie wiernych – a tym samym ich dekatolizacja – nie było jedynym sposobem na wzmocnienie Cerkwi prawosławnej na tym terenie. Równie ważny aspekt działalności Lewiarza na Rzeszowszczyźnie stanowiły starania o stworzenie odpowiedniej infrastruktury kościelnej. Chodziło tutaj nie tylko o pozyskiwanie cerkwi, ale też właściwe warunki do tego, by księża mogli zamieszkać w swoich parafiach. Wydaje się, że tworzenie nowych plebanii było jeszcze ważniejszym czynnikiem, niż pozyskiwanie nowych świątyń. Należy wziąć pod uwagę to, że w początkowym okresie istnienia misji prawosławnej w południowo-wschodniej Polsce duchowni wywodzili się z terenu białostockiego, a jeśli dodać to, że w Kościele prawosławnym celibat nie obowiązuje kapłanów, sprowadzenie żonatego duchownego na Podkarpacie wiązało się z koniecznością zapewnienia odpowiednich warunków lokalowych dla kapłana i jego rodziny, co nie zawsze udało się dokonać. Efektem tego była częsta rotacja duchowieństwa.

Pod koniec września 1958 r. władze przekazały Cerkwi prawosławnej pounicką świątynię w Sanoku, gdzie swoją siedzibę miał dziekan Lewiarz<sup>76</sup>. Nie oddano prawosławnym plebanii, o którą upominał się na wiosnę 1959 r. metropolita Makary. Hierarcha w swoim liście informował, że rzeszowski dziekan interweniował w sprawie przekazania budynku u rzeszowskich władz wyznaniowych. Ówczesny naczelnik Wydziału w Rzeszowie miał obiecać Lewiarzowi przekazanie plebanii pod koniec czerwca w związku z zakończeniem roku szkolnego, gdyż na plebanii funkcjonował internat<sup>77</sup>. Sprawa jednak wbrew zapewnieniom administracji państwowej nie znalazła swojego finału w 1959 r. W następnym roku – w maju – Lewiarz skarżąc się na działania Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku, wnosił o jak najszybsze rozwiązanie sprawy plebanii<sup>78</sup>. Rozżalenie dziekana wzmogło się w czerwcu, kiedy informował, że biskup wrocławsko-szczeciński Stefan nakazał mu zabranie wszystkich swoich rzeczy z plebanii w Zimnej Wodzie<sup>79</sup>.

Wydawałoby się, że zapewnienie mieszkania duchownemu należącego do średniego szczebla hierarchii nie powinno zajmować uwagi administracji wszystkich szczebli. Jednak nie w tym wypadku. Interwencję w sprawie odpowiedniego mieszkania w Sanoku dla Lewiarza podjął minister i kierownik

<sup>76</sup> AIPN Rz, Parafia Kościoła Prawosławnego w Sanoku, 63/131, k. 5.

<sup>77</sup> Ibidem, k. 10.

<sup>78</sup> Ibidem, k. 12.

<sup>79</sup> Ibidem, k. 14. W liście tym Lewiarz pisze: „Jestem tak zdenerwowany że nie mogę sobie miejsca znaleźć”.

UdSW Jerzy Sztachelski. W piśmie skierowanym do przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Rzeszowie Franciszka Jaguszyna minister domagał się załatwienia sprawy dziekana w sposób pozytywny. Warto odnotować, że argumentacja Sztachelskiego nie skupiała się na przykład na godziwych warunkach egzystencji. Minister dał do zrozumienia władzom w Rzeszowie, że popieranie i wspieranie Cerkwi prawosławnej – a co za tym idzie Lewiarza – stwarza możliwość blokowania nurtu nacjonalistycznego w Cerkwi greckokatolickiej<sup>80</sup>. Sprawa plebanii w Sanoku nie została jeszcze długo rozstrzygnięta – wystarczy podać, że na początku lipca 1966 r. metropolita Stefan interweniował u władz wojewódzkich w Rzeszowie w sprawie przydziału całej plebanii sanockiej<sup>81</sup>. Ostatecznie cała nieruchomość została przekazana Cerkwi prawosławnej pod koniec lipca 1986 r.<sup>82</sup>

Pozyskanie plebanii w Sanoku nie było jedynym przykładem opóźniania przez władze państwowe tworzenia zaplecza mieszkalnego w placówkach prawosławnych. Po powołaniu w 1958 r. parafii w Hłomczy Lewiarz upominał się rok później o przekazanie plebanii w tej wsi, skarżąc się przy tym na postępowanie władz powiatowych w Sanoku<sup>83</sup>. We wspomnianym już piśmie metropolity Stefana z 1966 r. nadal ów hierarcha zwracał się o rozwiązanie problemów lokalowych w Hłomczy<sup>84</sup>.

Współdziałanie Lewiarza opierało się również na uzgadnianiu z władzami wszelkich posunięć, także o charakterze porządkowo-duszpasterskim. Można wręcz powiedzieć, że władze spełniały rolę kogoś w rodzaju biskupa. Dla przykładu wystarczy wymienić prośby o zezwolenie na odprawianie nabożeństw (jak chociażby we wspomnianym Morochowie), ale także prośby do władz, by te wpłynęły na wybór rekolekjonistów (sic!). Tak było w Kalnikowie – Lewiarz informował, że tamtejszy proboszcz zwrócił się do zwierzchnika Cerkwi prawosławnej o wydelegowanie księdza do wygłoszenia rekolekcji w miejscowej parafii. W liście padły dwa nazwiska kapłanów, którzy mogliby przeprowadzić rekolekcje: ks. Aleksander Biront i o. Eulogiusz Horbowiec. Kończąc pismo, Lewiarz podsumowywał: „Osobiście uważam że tak jeden jak i drugi wprowadzi dalszy ferment w Kalnikowie, ponieważ obydwaj są osobistymi przyjaciółmi x. Poleszczuka, no i ukraińskimi nacjonalistami. Prośby ks. Rydzanicza do Metropolii jeszcze nie wysłałem”<sup>85</sup>. Interwencja odniosła skutek, gdyż w liście z 30 III 1961 r. zdał on obszerną relację z przeprowadzonych przez niego samego rekolekcji w Kalnikowie. Zakończył ją stwierdzeniem, jakoby tamtejsza rada parafialna zaprosiła go, by podjął stałą pracę

<sup>80</sup> Ibidem, k. 23.

<sup>81</sup> AAN, UdSW, 75/1, s. 131.

<sup>82</sup> S. Nabywaniec, op. cit., t. II, s. 854.

<sup>83</sup> AP Rz, PWRN Rz, 21278, k. 9.

<sup>84</sup> AAN, UdSW, 75/1, s. 132.

<sup>85</sup> AP Rz, PWRN Rz, 21280, k. 23.

duszpasterską w miejscowości<sup>86</sup>. Dziekan rzeszowski również skrupulatnie informował o duchownych wyznaczonych przez metropolitę do sprawowania okolicznościowych nabożeństw na terenie dekanatu rzeszowskiego<sup>87</sup>.

Warto zaznaczyć, że dziekan rzeszowski praktycznie od samego początku pracy na Podkarpaciu próbował dokonać podziału dekanatu na trzy inne. Taki ruch pozwoliłby na powołanie nowej diecezji prawosławnej w południowo-wschodniej Polsce<sup>88</sup>.

Do odwołania Lewiarza z funkcji dziekana rzeszowskiego i zwolnienia go z pracy w Sanoku doszło 29 VII 1966 r. Równocześnie został skierowany przez metropolitę Stefana do pracy w diecezji wrocławsko-szczecińskiej<sup>89</sup>. Stało się tak ze względu na skompromitowanie jego osoby i najprawdopodobniej rozmaite intrygi prowadzone przez hierarchię polskiej Cerkwi prawosławnej.

Dekret zwalniający dziekana został wydany w oparciu o rezygnację dziekana, którą ten jednak na początku lipca wycofał. W piśmie skierowanym do metropolity stwierdzał: „Mojej rezygnacji nie uzgodniłem przedtem z Urzędem do Spraw Wyznań w Warszawie ani z Prez. Woj. Rady Narodowej Wydział do Spraw Wyznań w Rzeszowie. Dlatego anuluję moją rezygnację i proszę Jego Eminencję uważać ją jako nie będącą<sup>90</sup>. Taki krok Lewiarza musiał zostać uzgodniony z władzami wyznaniowymi, które próbowały powstrzymać jego odejście z terenu województwa, o czym świadczą zastrzeżenia wysuwane wobec nominacji jego następcy, ks. Aleksandra Dubeca<sup>91</sup>, czy otwarte wystąpienie PWRN w Rzeszowie przeciwko tej decyzji metropolity<sup>92</sup>.

Metropolita Stefan zarzucał Lewiarzowi m.in. nieumiejętność ułożenia stosunków z innymi księżmi z dekanatu, zwłaszcza z pochodzącymi z terenu Białostoczczyzny, grekokatolicyzację wyznania prawosławnego, rozpijanie młodzieży oraz czynny homoseksualizm<sup>93</sup>.

Zanim były już dziekan rzeszowski trafił do parafii w Pielgrzymce, był wysyłany przez władze cerkiewne do pracy w kilku parafiach Dolnego Śląska i Podkarpacia. Spotykał się z negatywnymi nastrojami miejscowej ludności<sup>94</sup>, co jeszcze bardziej wzmacnia argument o intrygach, które zdecydowały o usunięciu go ze stanowiska dziekana. Najprawdopodobniej ludność w parafiach, do których po dymisji trafił Lewiarz, była nastawiana negatywnie do jego osoby.

<sup>86</sup> Ibidem, k. 24.

<sup>87</sup> Ibidem, k. 4; AP Rz, PWRN Rz, 21281, k. 5.

<sup>88</sup> S. Nabywaniec, op. cit., t. II, s. 817.

<sup>89</sup> AAN, UdSW, 139/31, s. 136.

<sup>90</sup> Ibidem, s. 135.

<sup>91</sup> Ibidem, s. 128.

<sup>92</sup> Ibidem, s. 126.

<sup>93</sup> Doszło nawet do sytuacji, kiedy jeden z mieszkańców Sanoka zostawił dla Lewiarza żonę i dzieci. Ibidem, s. 114–119.

<sup>94</sup> Ibidem, s. 13, 56.

## Zakończenie

Postawa rzeszowskiego dziekana wobec propagowania prawosławia w południowo-wschodniej Polsce była bardzo efektywna. Udało się sprawować posługę duszpasterską w ponad 30 miejscowościach – kilkanaście z nich było zresztą siedzibą parafii prawosławnych, którymi zarządzali proboszczowie mieszkający na miejscu.

Powstawanie nowych placówek prawosławnych nie było możliwe bez prowadzenia działalności misyjnej wśród wiernych Cerkwi greckokatolickiej. To głównie dzięki konwersjom unitów mogło dojść do odnowienia prawosławia na terenie południowo-wschodniej Polski. Należy rozważyć tutaj problem świadomości wyznaniowej grekokatolików. Wydaje się, że większe znaczenie dla owej społeczności miało przywiązanie do rytu nabożeństw liturgicznych, języka – czegoś, co można nazwać rytuałem zewnętrznym – niż do prawd wiary, wierności Stolicy Apostolskiej czy tradycji duchowej. Niemożliwe jest jednak stwierdzenie, że próba dekatolicyzacji ludności powiodła się w stu procentach – na przykład w Komańczy – działo się tak z powodu obecności na tych terenach duchownych unickich, którzy podejmowali aktywną pracę duszpasterską. Działalność duchowieństwa unickiego spotkała się z negatywnymi reakcjami Lewiarza i licznymi interwencjami u władz państwowych.

Mimo niezaprzeczalnych zasług w dziedzinie odnowy Cerkwi prawosławnej należy stwierdzić, że domniemany duchowny był przede wszystkim lojalnym współpracownikiem władz państwowych, a każde jego posunięcie nie mogło być niezaakceptowane przez administrację. Biorąc pod uwagę pewne różnice – a często zupełnie odmienne podejście – szczebla wojewódzkiego i centralnego polskiej administracji wyznaniowej, trzeba podkreślić, że lojalność Lewiarza nie zawsze stwarzała dogodne warunki do rozwoju Cerkwi prawosławnej. Wieloletnie blokowanie – zwłaszcza przez szczeble wojewódzki i powiatowy – przekazywania świątyń czy budowy plebanii niewątpliwie wstrzymywało rozwój prawosławia na tym terenie, a co za tym idzie, nie stanowiło przeciwwagi dla odbudowującej się z roku na rok Cerkwi greckokatolickiej.

Postać Jana Lewiarza jest trudna do jednoznacznej oceny, nie tylko jeśli chodzi o organizowanie Cerkwi prawosławnej w południowo-wschodniej Polsce, ale także całość zyciorysu. Z jednej strony mamy obraz ukrywającego w czasie wojny Żydówkę i zaangażowanego w rozwój prawosławia w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., a z drugiej człowieka niezbyt wcielającego w życie głoszone prawdy wiary i prowadzącego bogatą działalność konfidencką wobec wielu osób, w tym swoich parafian.

## Streszczenie

Jan Lewiarz urodził się 23 IV 1903 r. w Rybotyczach koło Przemyśla, a 3 maja został ochrzczony w kościele parafialnym w Rybotyczach. Wszelkie informacje biograficzne na



jego temat do 1941 r. są niepewne. Według Piotra Gerenta Lewiarz ukończył gimnazjum klasyczne i lwowską Akademię Teologiczną i w latach 1936–1938 pracował w majątku Polskiej Akademii Umiejętności w Sierakoścach, a następnie był kapelanem w lwowskiej bursie. W 1941 r. zlecono mu pracę misyjną na Wschodzie, której jednak nie podjął i dokonał konwersji na prawosławie.

Drugi biogram, autorstwa ks. Grzegorza Sosny i Antoniny Troc-Sosny, podaje jedynie informację na temat uczęszczania Lewiarza do Akademii Teologicznej.

Ostatnia wersja życiorysu znana jest z publikacji Zuzanny Schnepf-Kołacz, która w jednym ze swoich artykułów przedstawiła historię ukrywania przez niego żydówki Lili Flachs. Według tej publikacji Lewiarz miał otrzymać pieniądze za ukrywanie Flachs, które przeznaczył na utrzymanie święcen kapłańskich w Kościele prawosławnym. Następnie rozpoczął pracę w Ciechani i Bartnem na Lemkowszczyźnie.

Od początku lat pięćdziesiątych Lewiarz podejmował próby reaktywacji Cerkwi prawosławnej w południowo-wschodniej Polsce. Początkowo te próby dotyczyły parafii w Bartnem, z której w 1953 r. zabrał paramenty liturgiczne. Dopiero rok 1958 spowodował, że rozpoczęto w tej kwestii działania organizacyjne poprzez powołanie Komitetu Misyjnego. Rok później Lewiarz rozpoczął pracę jako dziekan prawosławny na Rzeszowszczyźnie.

Już w latach 1958–1959 udało się powołać 14 nowych placówek, co niewątpliwie było możliwe tylko w związku ze ścisłą współpracą Lewiarza z władzami państwowymi. Prowadził on nie tylko obfitą i wręcz służalczą korespondencję z administracją, ale był wieloletnim tajnym współpracownikiem UB/SB. Czytając listy Lewiarza do władz państwowych, można odnieść wrażenie, że ustalał swoje działania i kolejne kroki w sprawie organizacji Cerkwi prawosławnej na Rzeszowszczyźnie bardziej z władzami państwowymi niż z hierarchią kościelną.

Rozwój prawosławia na terenie południowo-wschodniej Polski odbywał się przede wszystkim na dwóch gruntach. Po pierwsze, wiązał się z pozyskiwaniem infrastruktury cerkiewnej: świątyń, budynków mieszkalnych i westymentów liturgicznych. Po drugie, konieczne było zwalczanie Cerkwi grekokatolickiej – bardzo często nowe placówki duszpasterskie otwierano w oparciu o ludność unicką.

Pozyskiwanie cerkwi dobrze ilustruje przypadek Komańczy. Lewiarz podjął starania o przekazanie tamtejszej świątyni grekokatolickiej Kościołowi prawosławnemu, co finalnie nastąpiło w 1963 r. Wkrótce zaczęła funkcjonować parafia prawosławna w tej miejscowości, co wiązało się z tym, że w Komańczy mieszkało wielu grekokatolików wraz ze swoim duszpasterzem ks. Z. Złoczowskim.

Próba całkowitej dekatolicyzacji grekokatolików się nie powiodła. Jednak trzeba zaznaczyć, że otwieranie nowych parafii mogło odbywać się dzięki konwersji grekokatolików na prawosławie.

### **“Priest” Jan Lewiarz – an Organiser and Restorer of the Orthodox Church in South-Eastern Poland**

Jan Lewiarz was born on 23 April 1903 at Rybotycze near Przemyśl, and on 3 May he was baptised in a local parish church at Rybotycze. Until 1941, all biographical information about his person is uncertain. In Piotr Gerent’s opinion, Lewiarz graduated from a classic middle school and the Theological Academy in Lviv; in 1936–1938 he worked at the estate of the Polish Academy of Learning at Sierakośce, and then he was a chaplain at the Lviv’s dormitory. In 1941 he was assigned a missionary work in the East, which he rejected and converted to the Orthodox Church.

The second biographic entry, by Grzegorz Sosna and Antonina Troc-Sosna, gives only the information about Lewiarz studying at the Academy of Theology.

The last version of his life is known from a publication by Zuzanna Schnepf-Kolacz, who wrote in one of her articles about Lewiarz hiding a female Jew Lila Flachs. According to this article, Lewiarz was paid for it, and with that money, he paid for his holy orders he took in the Orthodox Church. Afterwards, he began service in the villages of Ciechania and Bartne in the Lemkovyna region.

From the early 1950s, Lewiarz attempted to reactivate the Orthodox Church in south-eastern Poland. Initially, it was in the parish of Bartne, from where in 1953 he took the parments. But it was not until 1958 that some actions in this regards were initiated in the form of the establishment of a Mission Committee. One year later, Lewiarz began working as an Orthodox dean in Rzeszów region.

Already in 1958–59 fourteen new posts were founded, undoubtedly as a result of close cooperation between Lewiarz and the state authorities. He maintained not only a voluminous and simply servile correspondence with the state administration but was a long-time collaborator of the Security Service. The reading of Lewiarz's letters to the state authorities gives us the impression that he agreed his actions and steps regarding the Orthodox Church in Rzeszów region more with the state authorities than the Church hierarchy.

The development of the Orthodox Church in south-eastern Poland took place mainly in two areas. Firstly, it meant the acquisition of the Orthodox Church infrastructure: cult and living buildings, and liturgical vestments. Secondly, it was necessary to fight against the Greek Catholic Church – very often, new Church posts were opened on the basis of the Uniate population.

The case of Komańcza village well illustrates the acquisition of the church buildings. Lewiarz made efforts to hand over the local Greek Catholic church building to the Orthodox Church, which took place finally in 1963. Soon, the Orthodox parish began to function in the village, as a result of the fact that many Greek Catholics and their priest Z. Złoczowski lived at Komańcza.

An attempt to completely de-Catholicise Greek Catholics failed. It should be noted, however, that the opening of new parishes could take place due to the conversion of Greek Catholics to Orthodoxy.

## Bibliografia

- Bobryk W., *Likwidácia Gréckokatolíckej cirkvi na Ukrajine, v Poľsku a Československu. Podobnosti a rozdiely*, w: *Cirkev w okovách totalitného režimu. Likwidácia Gréckokatolíckej cirkvi w Československu w roku 1950*, red. J. Coranič, P. Šturák, J. Koprivňáková, Prešov 2010, s. 321–326.
- Bobryk W., *O działalności denuncjatorskiej Jana Lewiarza*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2016, nr 1, s. 363–382.
- Brożyniak A., *Cerkiew prawosławna jako narzędzie „zwalczania” Cerkwi greckokatolickiej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1958–1988*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917–1990)*, t. I, red. M. Krzysztofiński, J. Wolczański, Rzeszów–Stalowa Wola–Lwów 2015, s. 265–278.
- Brożyniak A., *Sprawa księdza Jana Lewiarza*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1, s. 155–180.
- Brożyniak A., Ziobroń R., *Prawosławie w Bieszczadach po II wojnie światowej*, w: *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944–1989*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2009, s. 329–372.
- Brykowska R., *Lemkowska drewniana architektura cerkiewna w Polsce, na Słowacji i Rusi Zakarpackiej*, Wrocław 1986.

- Brykowski R., *W sprawie architektury cerkiewnej województwa rzeszowskiego po 33 latach*, w: *Losy cerkwi w Polsce po 1944 roku*, red. A. Marek i in., Rzeszów 1997, s. 139–166.
- Dudra S., *Odbudowa prawosławnej sieci parafialnej na Łemkowszczyźnie po 1956 roku jako element wielokulturowości regionu*, „*Studia z Geografii Politycznej i Historycznej*” 2014, t. III, s. 307–320.
- Gajur J., *Oazy ortodoksji. Z wizytą w przemysko-nowosądeckiej eparchii*, Krosno 2011.
- Gerent P., *Prawosławie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, Toruń 2007.
- Gliwa M., *Z dziejów parafii greckokatolickiej w Komańcy (1945–1988)*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917–1990)*, t. I, red. M. Krzysztofiński, J. Wolczański, Rzeszów–Stalowa Wola–Lwów 2015, s. 249–263.
- Hałagida I., *Likwidacja i widnowlennja hreko-katolyčkoho duszpastyrstwa u Polscei (1946/1947–1956/1957)*, w: idem, „*I was peresliduwały budut’...*” *Sztrychy do istoriji represij proty Ukrainškoji Hreko-Katolyčkoji Cerkwy w Polscei u 1944–1957 rr.*, Lwiv 2017, s. 286–344.
- Hałagida I., *Między Moskwą, Warszawą i Watykanem. Dzieje Kościoła greckokatolickiego w Polsce w latach 1944–1970*, Warszawa 2013.
- Krochmal A., *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej*, Warszawa–Przemyśl 2016.
- Moskałyk J., *Andrzej Szeptycki a brat Klemens*, w: *Arystokrata ducha. Życie i dziedzictwo błogosławionego ojca Klemensa Szeptyckiego (1869–1951)*, red. A. Szeptycki, Warszawa 2018, s. 101–120.
- Nabywaniec S., *Sprawa Obiektowa nr 1: Kościół. Kościół przemyski w świetle akt rzeszowskiej bezpieki 1944–1989*, t. I–II, Rzeszów 2011.
- Nowakowski K.Z., *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny w latach 1939–1947*, w: *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. III: *Studia z dziejów greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, red. S. Stępień, Przemyśl 1996, s. 231–245.
- Schnepf-Kolacz Z., „*Na ciechańskiej plebanii*”. *Historia ocalenia Zofii Trembskiej. Studium przypadku*, „*Zagłada Żydów. Studia i Materiały*” 2010, nr 6, s. 232–252.
- Sosna G., Troc-Sosna A., *Hierarchia, kler i pracownicy Kościoła prawosławnego w XIX–XXI wieku w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej*, Warszawa–Bielsk Podlaski 2017.
- Stachowiak A., *Wojna religijna w górach. Konflikty wyznaniowe na Łemkowszczyźnie po 1947 roku*, Krosno 2017.
- Śliwa T., *Kontakty metropolity Szeptyckiego ze Stolicą Apostolską w okresie II wojny światowej w świetle „Actes et documents du Saint Siège relatifs à la seconde guerre mondiale”*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A.A. Zięba, Kraków 1994, s. 191–205.
- Urban K., *Kościół Prawosławny w Polsce 1945–1970 (rys historyczny)*, Kraków 1996.

Biogram: **Przemysław Misiołek** – mgr historii, doktorant w Zakładzie Historii Nowożytnej i Dziejów Kościoła Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, asystent w Muzeum Regionalnym w Jaśle. Wyróżniony w XI edycji Konkursu im. Władysława Pobóg-Malinowskiego na Najlepszy Debiut Historyczny Roku w Dziedzinie Historii Najnowszej. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii XX w., ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Kościoła prawosławnego i stosunków międzywyznaniowych. E-mail: przemekmisiolek@wp.pl.